



Jesienno-muzyczne wędrówki z Konradem Doreckim

Niedziela 12 kwietnia, była pięknym jesiennym dniem, przypominającym polską złotą jesień. Wszyscy na pewno cieszyliśmy się ciepłymi promieniami słońca, choć chłodny wiaterek dawał znać, że nadchodzą dni zimniejsze.

W Melbourne zawsze dzieje się wiele, więc nie trudno wybrać sobie, jak i gdzie spędzić czas. Pod wieczór, dla odpoczynku, wybrałem się do Domu Polskiego „Syrena” w Rowville na recital fortepianowy Konrada Doreckiego, z którym odbyłem w gronie licznej grupy miłośników muzyki, podróż w nieznaną – bo tytuł recitalu brzmiał „Podróż w czasie i przestrzeni”.

Konrad jest młodym i znanym Polonii melbourneńskiej, pianistą. Jest on jednym z 9 australijskich artystów posiadających tytuł „Schimmel Artist” (Schimmel – jeden z najświetniejszych niemieckich producentów fortepianów). Tytuł ten Konrad otrzymał za własne improwizowane kompozycje. Z końcem ub. roku uczestniczył w ANZCA (Australia and New Zealand Cultural Arts) koncertowym egzaminie i zdobył Fellowship Performer Diploma w dziedzinie fortepianowej improwizacji.

Improwizacja to wielka sztuka, bo nie polega ona tylko na odegraniu jakiegoś wyuczonego utworu, znanego kompozytora, ale jest to spontaniczne tworzenie w czasie grania. Ten kto improwizuje, nie zawsze wie jakie dźwięki za chwilę zagra; choć artysta „dotykając granic wolności” – musi zachować formę, harmonię i temat utworu. Improwizacji nie wymyślono dzisiaj – nigdy nie została wymyślona; jest po prostu formą życia. Jest to spontaniczne wydobywanie z człowieka jego możliwości.

W jaką więc podróż zabrał nas Konrad?

W Paryżu wysłuchaliśmy: Fantazję Koncertową, Bel canto aria i Mazurka, po przerwie – Obraz impresjonistyczny; w Austrii z 18 i 19 wieku: Klasycyzm na fortepianie, Wiedeński walc; w Rosji z epoki romantyzmu: Preludium i Rosyjska rapsodia; w Ameryce nowo-orleański Ragtime, nowojorski jazz, Boogie-Woogie; Niemcy: Barokowa Toccata (na motywach Bacha), Improwizacja na temat Bethovena; Hiszpania: Rapsodia hiszpańska; Argentyna: Tango; Polska: Mazur, Krakowiak, Polonez; Australia: australijska parafraza.

Szybowaliśmy, dzięki Konradowi, na szeroko rozpostartych skrzydłach muzyki i wyobraźni przez cały świat. Zapowiadając swoje utwory w językach angielskim i polskim, objaśniał niekiedy w jakiej jesteśmy epoce i jakie elementy wchodziły w skład konstrukcji danego dzieła muzycznego – dokonywał krótkie analizy harmoniczne, melodyczne i dynamiczne, demonstrując je zarazem.

Życzymy Konradowi dalszych sukcesów i rozwijania talentu muzycznego oraz rozślawiania w ten sposób polskości w Australii i na świecie.

Całość koncertu z wielką kulturą i dużą dozą ciepła prowadzili: Maria Bukowska – jęz. polski, Łukasz Embart – jęz. angielski.

Patronat nad koncertem objęły: Towarzystwo Fryderyka Chopina w Wiktorii i Koło Literackie.

meloman

Zdjęcia: Piotr Golec



Konrad Dorecki



Maria Bukowska i Łukasz Embart